

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOJSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 8 marca.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: D. 1. Wstęp. Jana Bożego. — Jutro: Franciszki P. — Gr.-kat. Dziś: 24. N. Syrop. Hł. 4. — 25. Jutro: Tarasia. — Słow. Dziś: Mitogosta. — Jutro: Mściława.

Wschód słońca 6:36, zachód 5:48.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 9:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Komyi 2:35; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:38, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Belza 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartku. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 3—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środy, piątku, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 2 (1w poniedziałki, środy i piątku 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr The Empire Vio. Ul. Karola Ludwika 27. Dziś i codziennie wielkie przedstawienie kinematograficzne. Początek punktualnie o g. 8 wiecz. W soboty, niedzieli i święta 2 przedstawienia o 4 i o 8 godz. — Bilety do nabycia od g. 4 popoł. przy kasie teatru. Co sobotę całkowita zmiana programu.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Dziś dnia 8 b. m. prof. szkoły realn. dr. G. Węckowski: „Poezya romantyczna we Francji“. Sala XIV uniwersytetu, ul. św. Mikołaja godz. 5 popoł.

Walne zgromadzenie kraj. Tow. chowu drobiu, gołębi i królików o godz. 10 r. w sali Tow. Iekarskiego.

Walne zgromadzenie Tow. koncept. urzędników skarbowych godz. 10 r. w Kasynie m.

Wieczorek rozmałości w Sokole-Macierzy g. 7 w. W Sokole III g. 7 w.

Teatr miejski. Dziś o godz. 3:30 „Świat bez mężczyzn“, krotoczwila w 3 aktach A. Engla i Jul. Horsta; o g. 7:30 w. „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego.

Towarzystwo popierania nauki polskiej.

Mamy przed sobą świeżo opublikowane sprawozdanie wydziału „Towarzystwa popierania nauki polskiej“ za rok 1907. Znajdujemy tu szereg bardzo ciekawych danych, dotyczących obecnego stanu i rozwoju tej tak ze wszechmiar pożytecznej i doniosłej instytucji. Wymujemy ze sprawozdania najważniejsze szczegóły, które czytelnikowi umożliwią właściwą ocenę działalności tego towarzystwa.

Towarzystwo miało w roku sprawozdawczym 1062 członków, to jest mniej więcej o 50 członków mniej, niż w roku ubiegłym, „dzięki temu, że część członków, uiciwszy jednorazowo wkładkę wpisową, w następstwie jej niestety nie odnawia. Jednakże z początkiem r. 1908 przybywa towarzystwu pokaźny sukces przez wstąpienie kilkudziesięciu członków Uniwersytetu i Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, co z uznaniem podkreślić należy.

Towarzystwo otrzymało w r. 1907 prócz szeregu zapomóg od jednostek prywatnych, następujące pokaźniejsze subwencje: Od Ministerstwa Oświaty w Wiedniu 1200 kor., Sejmu krajowego 1000 kor., lwowskiej Rady miejskiej 500 kor., Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie 200 kor.

Obrotów kasowy towarzystwa wykazał w 1907 r. 9.672 kor. 81 hal. w dochodach, z czego po strąceniu kwoty 1030 kor. jako dochodów funduszu zakładowego, oraz kwoty 99 kor. 22 h. jako dochodów funduszu bibliotecznego, pozostała suma 8.543 k. 39 h., jako fundusz obrotowy.

Fundusz zakładowy tow. powiększył się w roku sprawozdawczym o kwotę 1030 kor. Z końcem 1907 r. wzrósł tedy do wysokości 43.893 k. 31 h.

Fundusz bibliotek prowincjonalnych wzrósł w r. 1907 nieznacznie i wynosi obecnie 2.157 k. 83 h.

W roku sprawozdawczym poczyniło wiele stowarzyszeń na wypadek swego rozwiązania warunkowe przekazy na rzecz „Towarzystwa popierania nauki polskiej“,

jak n. p. uniwersyteckie „Koło Polonistów“, „Koło historyków Uniwersytetu lwowskiego“ i t. d., co świadczy o wzroście zainteresowania się sprawami Tow. w szerszych kręgach naszego świata naukowego.

Towarzystwo udzieliło w roku sprawozdawczym jednego tylko zasiłku w kwocie 200 kor., tutejszemu „Towarzystwu Historycznemu“ na wydawnictwo nieogłoszonych dotąd pism Augusta Bielowskiego.

Zato wypuściło daleko większą liczbę własnych wydawnictw niż w innych latach. A mianowicie: „Ogród frazsek“ Wacława Potockiego, w opracowaniu prof. Aleksandra Brücknera, „Galicya pod względem medycynym za Jędrzeja Krupińskiego, pierwszego protomedyka 1772—1783“, dr. Władysława Szumowskiego — oraz „Szlachta wołyńska wobec Konstytucji Trzeciego Maja“, dr. Czesława Nankego, na podstawie referatu prof. dra Br. Dembińskiego.

Na rok przyszły przygotowuje Tow. szereg wydawnictw, między innymi „Wirydarza“ Trembeckiego, który ukaże się wkrótce w druku.

Celem zakładania bibliotek publicznych w ważniejszych miastach prowincjonalnych, zwróciło się towarzystwo do szerszych kręgów społeczeństwa o poparcie jego starań w tym kierunku. Akcja ta doznała powodzenia. Wiele instytucji publicznych, redakcyj i jednostek prywatnych przysłało znaczne i bardzo cenne dary w książkach i innych przedmiotach bibliotecznych.

W r. 1907 otrzymywało Towarzystwo 87 czasopism bezpłatnie. Poza to wykazują inwentarze w książkach: 17001 numerów, 23243 tomów, w atlasach i mapach 70 numerów, w nutach 28 numerów, w rękopisach 15 numerów, w rycinach i sztychach 71 numerów, w monetach i medalach 234 numerów, w przedmiotach muzealnych 5 numerów.

Więcej trudności spotkało Towarzystwo w akcji, rozpoczętej celem gromadzenia funduszy pieniężnych na założenie bibliotek. Jak mówiliśmy powyżej, fundusz ten wzrósł nieznacznie w r. 1907, bo zaledwo o 94 kor. 82 hal. Chcąc przyspieszyć rychłe zgromadzenie kapitałów na ten cel, uchwalili Wydział na posiedzeniu z d. 12 lutego z. r. udać się z osobistą prośbą do prezydentów większych miast prowincjonalnych Galicyi, ażeby ujęli w swe ręce akcję na miejscu celem zgromadzenia potrzebnych funduszy, i przesłał im obszerniejsze pismo, omawiające zarówno doniosłość sprawy, jako też środki i sposoby, za pomocą których myśli ta dałaby się urzeczywistnić.

Pismo to, w sześciu równobrzmiących egzemplarzach, rozesłane zostało dnia 29 marca 1907 r. pod osobistymi adresami Panów Prezydentów sześciu najważniejszych miast prowincjonalnych Galicyi. Z pomiędzy nich pan Ludwik Puntschert, prezydent m. Tarnopola, odpo-

W ciągu tej rozmowy oddaliły się od ogrodu i teraz wynurzyły się z pośród krzewów na otwarte powietrze. Przed nimi rozciągała się gładka murawa terenów sportowych, ujęta w płot strzyżony z krzewów południowych, a park o wyblakłych jeszcze po zimie trawnikach i ledwo zaczynających się zielenić drzewach, zstępował aż na dno doliny, gdzie wznosiły strzechy i kominy wioski, wystrzelającej w górę wieżyczką kościoła. Na błym błękitnie nieba nie było ani jednej chmurki; dymy wioskowe szły prosto w górę, jak przejrzyste kolumny, a wśród ciszy ogólnej dochodziły dalekie odgłosy z wąwozu i leżących za nim wzgórków. Słychać było beczenie owiec, ujadanie psa na łańcuchu, skrzypienie kół jakiegoś wozu i krzyki bawiących się dzieci, wszystko to złane w jeden szmer łagodny przez odległość.

— Co za widok — rzekła panna Ixe — jaka ciesz się i spokój, błogi spokój...

Zniżyła głos mimowoli, jakby się obawiała zmącić ten spokój.

— Tak się to pani podoba?

— Nie wiem, czy mi się podoba — odparła — nie myślałam w tej chwili o piękności tego widoku. Może cię to zgorszy, ale niezbyt zwracam uwagę na piękno. Okropność, prawda? Ach, kiedy byłam młoda i bez troski, tak jak ty teraz, także kochałam piękno... Ale teraz wiele się zmieniło. Teraz zanadto jestem znużona...

Ostre światło wiosenne, padając bez osłony na twarz mówiącej odznaczało nielitościwie głębokie zmarszczki około ust i oczu.

Ewelce, która ją bacznie obserwowała, serce zadrgało szczególną jakąś litością. Nie czas, nie lata wyzłobiły te brzozy, to znać było odrazu, ale poważne jakieś a głębokie cierpienie. W powierzchowności i sa-

molubnej duszyczce Ewelki tkwiła jednak cudownie odradzająca moc współczucia.

— Nie, nie dbam już dziś o piękno — powtórzyła panna Ixe — spokój i pogoda, oto mój raj.

— Spokój i pogoda — powtórzyła Ewelka lekko, mimo, że niewiedzieć czemu na płacz jej się zbierało — jeżeli to ma być raj, to wolałabym już nie być w raj.

— Wierzę ci — przyznała spokojnie panna Ixe — raj nie umie ocenić ten, kto bodaj na chwilę nie zajął do piekła.

Zadzwonił pierwszy dzwonek na śniadanie, więc zawróciły szybko do domu. Ewelka tego dnia spóźniła się do stołu, bo wróciwszy ze spaceru, zamiast się przebrać, stała pogrążona w zadumie, z której zbudził ją dopiero drugi dzwonek.

— Ktokolwiek i jakkolwiek jest panna Ixe — był ostateczny wynik jej rozmyślań — to pewno, że nie jest nudna!

II.

Ewelka była o tyle dyskretna, że nie powtórzyła zagadkowych uwag panny Ixe, które, choć w niej osobście budziły zainteresowanie, ale mogłyby zachwiać nieco pochlebną opinią, jaką pani Merrington miała o nowej nauczycielce.

(C. d. n.)

6)

L. FALCONER

PANNA IXE

Przekład z angielskiego A. S.

(Ciąg dalszy).

— Ależ nie, panno Ewelko, mylisz się bardzo. Umysł ma trochę ciężki, ale daruj mi, że to powiem... z wielu względów bardziej można na nim polegać, niż na toim. Jego punkt ciężkości leży w czynię, a nie w myśli. Zażądaj od niego nowej idei, przyznając, że się na nią nie zdobędzie, ale tam, gdzie trzeba działać, szybko, śmiało, a trafnie, tam powierz mu się z zamkniętymi oczyma.

— To prawda — przyznała Ewelka nie bez ożywienia — pewno, że gdyby nie odwaga i przytomność Parry'ego, kiedy nas konie poniosły, nie żylibyśmy już dzisiaj... Ale — przerwała nagle sama sobie i spojrzała na pannę Ixe — skąd pani wie to wszystko?

— Nauczyłam się odczytywać charakter ludzi z ich fizjonomii. A jego poznać nie trudno. To dusza czysta, jak woda źródłana; nic nie ukrywa, bo nie ma nic do ukrywania. Mogę ci tylko powinszować wielbiela.

— No, tak, Parry jest porządny chłopiec, cóż, kiedy nudny. I to tak ze wszystkim. W domu jest mi dobrze, nie mogę powiedzieć, ale także nudno. Nieraz sobie myślę, że wolałabym trochę mniej szczęścia, byle przerwać tę nudę.

— Sama nie wiesz, co mówisz — rzekła panna Ixe poważnie.

wiedział odwrotnie, że gotów jest zająć się tą sprawą, atoli ze względu na chwilowy wyjazd do uzdrowiska musi ją odłożyć na czas późniejszy. Pięciu innych prezydentów nie udzieliło żadnej odpowiedzi na wysłane pismo.

Tak się przedstawia w grubych konturach obraz działalności i rozwoju „Towarzystwa popierania nauki polskiej“.

Sądymy, że społeczeństwo, uznając pożyteczną działalność tej doniosłej instytucji, nie odmówi mu swego poparcia jeszcze w większym stopniu niż dotychczas.

Skład wydziału Towarzystwa w r. 1907 stanowili: Antoni Małecki, prezes; Oswald Balzer, wiceprezes; Władysław Abraham, skarbnik; Przemysław Dąbkowski, sekretarz, oraz pp. Ludwik Finkel, Wiktor Hahn, Jan Leciejewski, Emanuel Machek, Stefan Niementowski, Józef Rychter, Maryan Smoluchowski, Rudolf Zuber.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Katastrofa na szybie ropnym.

Borysław. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu o godz. 4-10 w Tustanowicach na szybie Laufenmühlen, prowadzonym przez przedsiębiorcę Tomasza Łaszczę, podczas dokowania nastąpiła eksplozja, której ofiarą padło trzech ludzi, z tych dwu ciężko poparzonych, jeden lżej. Eksplozja była tak silna, że w jednej chwili wieżę rozewało. Szyb cały spłonął. Akcja ratunkowa była bardzo dobra. Poparzonemu z pierwszą pomocą pośpieszył lekarz dr. Dwernicki.

Wstąpienie ludowców do Koła.

Wiedeń. (TBK.) „Polnische Korrespondenz“ z powodu kongresu rzeszowskiego, zajmuje się kwestją wstąpienia ludowców do Koła polskiego i powiada, że byłoby to zwycięstwem zasady solidarności reprezentacji polskiej. W Wiedniu, przestrzega jednak przed tendencyjnemi pogłoskami, które krążą z tego powodu, a które mogą oddziaływać na wewnętrzne stosunki Koła i zaszkodzić mu na gruncie wiedeńskim.

O kanał Dunaj - Odra - Wisła.

Wiedeń. (TBK.) Dnia 11 b. m. odbędzie się w wiedeńskiej Izbie handlowej demonstracja reprezentantów interesowanych miast i izb handlowych, między innymi także i z Krakowa na rzecz przyspieszenia budowy kanału Dunaj—Odra—Wisła.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Min. handlu mianował zarządcę pocztowego Antoniego Bogdaniego w Dębicy starszym zarządcą pocztowym w Szczakowej.

Sanacya finansów krajowych.

Wiedeń. (TBK.) Pod przewodnictwem ministra skarbu dr. Korytowskiego rozpoczęła się wczoraj w jednej z sal komisyjnych parlamentu ankieta w sprawie sanacyi finansów krajowych.

Minister Korytowski podał do wiadomości listę ekspertów i zastępców rządu, przybyłych na ankietę, po-czem oświadczył między innymi: Przedmiot, którym mamy się zajmować, jest bardzo trudny i bardzo poważny. Większa część królestw i krajów koronnych od długiego czasu walczyć musi z coraz większymi trudnościami budżetowymi, aby utrzymać równowagę. Ta walka równa się utrudnieniu i ograniczeniu wypełniania zadań administracyjnych, które przydzielone są krajom koronnym. Im większą wagę przywiązujemy do tych zadań, im większe znaczenie przyznajemy im w ramach nowożytnej administracji publicznej, tem większą obawą napawać nas muszą te finansowe trudności krajów koronnych. Czy chodzi o ważne zadania kultury krajowej, czy o stosunki sanitarne, czy inne sprawy, wszystkie one wymagają rozwoju, a nie ograniczenia, które jednak grozi im ze względu na trudności finansowe krajów. Ze stan ten wymaga pomocy, nie ulega kwestji. Pierwszym zaś warunkiem jest jasne zdanie sobie sprawy o przyczynach tego stanu rzeczy.

Gdy przystąpić chcemy do dania odpowiedzi na to pytanie, trudności najpoważniejsze mnożą się, bo przecież stosunki te zrodziły się z rozwoju dziejowego naszego państwa, tak różnego od rozwoju państw innych, zatem wymagają specjalnego traktowania.

Nie chcę wdawać się w omawianie kwestji, o ile stan rzeczy w poszczególnych krajach koronnych powstał w równy sposób, posiada jednaki charakter i wymaga jednakowej pomocy. Panowie, jako eksperci rozmaitych królestw i krajów, będziecie mieli za zadanie dać wyczerpującą na to odpowiedź. Jedną rzecz pragnę jednakowoż podnieść z góry, a to mianowicie, że nie ulega wątpliwości, iż musi być zło, tkwiące głęboko, skoro próby dotychczasowe niesienia pomocy uwięzione były tylko nieznacznym powodzeniem.

Ważne zadania krajów na polu kultury krajowej, rolnictwa, zdrowotności itd. są zagrożone przez finansowe trudności. Stan ten wymaga pomocy. Nie ulega zaś wątpliwości, że warunkiem przyjscia z pomocą, jest zbadanie przyczyn trudności. Chcąc jednak odpowiedzieć na to zagadnienie, natrafia się na bardzo poważne przeszkody, które już ze względu na historyczne urządzenie naszego państwa, odmienne od państw innych, wymagają specjalnego traktowania. Nie chcę zapuszczać się w dociekanie, czy trudności wspomniane w różnych krajach i królestwach są równe, czy jednak mają znaczenie i czy jednakiej wymagają pomocy? Wy-

bowiem panowie, zaproszeni z różnych królestw i krajów, macie zadanie rozpatrzenia wyczerpująco tej kwestji. Ale jedno już z góry podnieść muszę, że wielkie jest to zło, jeżeli pomoc dotychczasowa wydała jedynie nieznaczące rezultaty. Niemal od lat dziesięciu ciągłe wzrasta, przyznawany krajom, udział w państwowych dochodach. Udział w podatku osobistym wynosi 6 do 7 milionów koron, a w tym roku osiągnie wyższej jeszcze kwoty. Udział w podatku od wódki osiągnął 29 milionów koron, a jednak ta dotychczasowa pomoc w ogólnej sumie rocznej przeszła 35 milionów koron, nie przyniosła spodziewanego uzdrowienia, a fakt powyższy musi dyktować poważne ostrożności.

Proste przejście krajowych deficytów przez kasę państwową nie byłoby drogą, prowadzącą do celu. Konstytucya bowiem nie dozwala, ażeby jedno ciało ustawodawcze uchwalało wydatki, zaś troskę o ich pokrycie pozostawiało drugiemu. Takie proste sformułowanie kwestji nie prowadzi do rozwiązania.

Izba poselska, w uchwale, powziętej d. 28 czerwca 1907, poleciła rządowi, aby ustawę o sanacyi finansów krajowych, przed wniesieniem jej do Izby, przedłożył wszystkim Wydziałom krajowym, oraz konferencyi wszystkich Wydziałów krajowych odpowiednio wcześniej, iżby można zająć stanowisko. Aby tej rezolucji zadość uczynić, zarząd skarbowy postarał się przedewszystkiem o jednolite ukształtowanie budżetów 17 krajów, aby na pewnej podstawie oprzeć obliczenie wysokości istniejących potrzeb, a do rozwiązania tego samego pytania wezwani zostali członkowie niniejszej ankiety. Ułatwię szanownym panom pracę, jeżeli zaraz teraz jasno oświadczę, że uznaję obowiązek pomocy ze strony państwa i nałożenia ofiar na skarb państwowy. Jednakże w obecnej dyskusji trzeba nieustannie myśleć też o potrzebach państwa. Państwowa sytuacya finansowa, jak to już panowie wiedzą, utrudniona została jeszcze przez to, że z powodu zniesienia podatku cukrowego, spodziewać się można w dochodach ubytku 28 milionów koron.

Dlatego dopiero wtedy będzie można spełnić życzenia krajów, kiedy skarb państwowy otrzyma nowe źródła dochodu. Nie będzie to zbyt trudne, jeżeli tutaj powtórzę, co już raz powiedziałem, że przedewszystkiem podwyższenie podatku wódczanego powinno stanowić owe źródło dochodu. Wódka, z daniem rządu, wytrzyma jeszcze znaczne obciążenie, a dochód, stąd płynący, dostarczy środków na zadośćuczynienie potrzebom krajów.

Wprawdzie z tego źródła dochodu będę musiał część zatrzymać na rzecz skarbu państwowego, gdyż nietylko potrzeby krajów, ale także inne ważne kwestye czekają zaspokojenia. W każdym jednak razie dojsię do skutku podwyższenia podatku wódczanego stanowi warunkem akcji na rzecz finansów krajowych. Ponadto rząd, przy tej sposobności, chce nadal zabezpieczyć podatek osobisto-dochodowy od dodatków autonomicznych. Naszym obowiązkiem jest wejść na drogę, na której ofiary ze strony państwa na korzyść finansów kraj. dokonałyby się bez osłabienia podstaw finansowych państwa. Drugi, do tego prowadzący, mogą być rozmaite, a były już wielokrotnie omawiane w parlamencie, w sejmach, na rozmaitych zgromadzeniach i w prasie. Propozycje, jakie przy tem poczyniono, dadzą się w ogólności podzielić na 3 grupy. Mianowicie: 1) Przekazanie państwowych podatków, albo państwowych środków finansowych, na rzecz krajów, 2) objęcie zadań administracji krajowych przez państwo, 3) pokrycie części kosztów poszczególnych gałęzi administracji przez państwo.

Kwestyonaryusz, leżący przed nami, okaże panom, że rząd godzi się na rozważanie rozmaitych propozycji, a nawet nie wyklucza z dyskusji planów, które obecnie uważa za niemożliwe do przeprowadzenia, jak przekazanie podatków i przychodów państwowych. Byłoby to przedwczesnem przesądaniem wyników ankiety, gdybym już teraz chciał wskazywać, gdzie, zdaniem rządu, należy szukać właściwej drogi. Rząd nie chce wpływać na przebieg obrad obecnej ankiety i panom pozostawia pierwsze w niej słowo.

Może ankieta dojdzie do rezultatu, że nietylko pomoc państwowa jest w stanie uleczyć bole autonomicznej gospodarki krajowej, ale, że także dla samopomocy pozostaje coś do zrobienia. Również i ten tok myśli znajdziecie panowie w kwestyonaryuszu. Rząd będzie szczęśliwy, jeżeli ankieta doprowadzi do skutku uzdrowienia autonomicznej administracji i finansów.

Następnie minister finansów omawiał konieczność sanacyi gospodarki gminnej. Jak szanownym reprezentantom Zarządów krajowych wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych wraz z ministerstwem skarbu i centralną komisją statystyczną, przedsięwzięło daleko sięgające przygotowania, aby zebrać wyczerpujące dane o finansach gminnych. Nie mogą tego przemilczeć, że obecny stan jest bardzo niezadowolający, i że szanowni zastępcy krajów, których to w pierwszej linii dotyczy, są o tem dokładnie poinformowani i wezmą udział w krokach przygotowawczych, jakoteż w rozpatrywaniu reform, w czem ustawodawstwo i zarządy krajowe będą miały rolę przewodnią. Wyrażam nadzieję, że kraje, zaprowadziwszy we własnym domu porządek, tę kwestję wezmą przedewszystkiem pod rozwagę. Teraz jeszcze jedna uwaga, która mi się przy innej sposobności nasunęła. Między poszczególnymi królestwami i krajami istnieje pewna sprzeczność interesów. Owóż mam nadzieję, że wzajemne porozumienie spowoduje ich wyrównanie i usunięcie ku powszechnemu zadowoleniu. W końcu zwracam się do panów z usilną prośbą, aby mieli na oku niedostateczność finansów państwowych, jak również odpowiedzialność, jaką rząd i Rada państwa na siebie biorą, jeżeli poszukują dla państwa nowych

dochodów. Pamiętajcie panowie o ciężarach, spoczywających na ludności, i zechciejcie uznać to, że minister skarbu, powołany do czuwania nad finansami państwa, prosi o umiarkowanie i o ograniczenie życzeń panów. W końcu minister życzył obradom ankiety powodzenia.

Na ankiecie przesłuchano wczoraj jako pierwszego eksperta posła czeskiego Eppingera, który jako na nowe źródło dochodów krajowych wskazał na podatek luksusowy. Państwo powinno objąć koszt pewnych czynności, które kraj spełnia, ale na które państwo zastrzegło sobie wpływ rozstrzygający, jak n. p. szkolnictwo, wydatki wojskowe, na żandarmerję itd. Natomiast podatek osobisto-dochodowy powinien być wolny od dodatków krajowych.

Min. dr. Korytowski powitał to oświadczenie z zadowoleniem, dodając, że sanacya finansów krajowych może nastąpić tylko pod tym warunkiem, jeżeli kraje zrzekną się dodatku do podatku osobisto-dochodowego, który zresztą nie spełnił oczekiwań, gdyż nie zupełnie udało się stwierdzić wysokość dochodów.

Minister jednak zapobiegnie temu wkrótce przez energiczne postępowanie w drodze karnej przeciw tym, którzy nieuczciwie fasonują swe dochody.

Ekspert Herold, prócz zdań analogicznych z wywodami p. Eppingera, domagał się przyznania krajom podatku spadkowego i od ich bogactw naturalnych, jak kopalni węgla, źródeł mineralnych i sił wodnych. Rozwiązanie ostateczne kwestji mowca radby powierzyć mieszanej komisji autonomiczno-rządowej.

Ekspert Sedlnitzky ze Ślązka zwrócił uwagę, że podatek wódczany nie wystarczy na sanacyę finansów krajowych, trzeba więc wystosować prośbę do Izby panów, aby odrzuciła uchwalone przez Izbę posłów zniesienie podatku od cukru.

Ekspert Wolczyński z Bukowiny domagał się rozdziału podatku wódczanego pomiędzy kraje w stosunku do konsumpcji.

Dalszy ciąg ankiety w poniedziałek o g. 10 przedpołudniem.

W ankiecie biorą udział z Galicyi: dr. Milewski i dr. Jahl jako reprezentanci Wydziału krajowego, a jako ekspert mianowany przez rząd prezes Koła polskiego dr. Głębicki.

Sytuacya parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj rano odbyła się ponowna konferencya delegatów z Izby panów w sprawie wniosku hr. Stürgkha. Z delegatów polskich brał w niej udział dr. Kozłowski.

Plenarne posiedzenie delegacyi odbędzie się w najbliższy wtorek; w poniedziałek odbędzie się posiedzenie komitetu „dziewięciu“ niemieckich stronnictw, które również dotyczyć będzie rezolucji Stürgkha. Pewną jest rzeczą, że w delegacyach niemieckie stronnictwa liberalne będą za tą rezolucją głosować.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. fr. Presse“ oświadcza, że plan pracy Izby posłów, podany przez „Cons. Corresp.“, jest o tyle niedokładny, że zaraz po uchwaleniu zmiany regulaminu sesya sejmku węgierskiego będzie zamknięta i nastąpi ponowny wybór delegatów. To nie zmienia faktu, że delegacye zbiorą się w maju.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z wczorajszego oświadczenia ministra skarbu w sprawie sanacyi finansów krajowych należy wywnioskować, że pomoc dla krajów nastąpi w drodze podwyższenia podatku od wódki. Pomoc dla krajów zawisła jest więc od tego, czy Rada państwa takie podwyższenie uchwali. W każdym razie minister ma zamiar części dochodów z tego źródła zabrać dla państwa, jako rekompensatę za zniesiony podatek od cukru.

Wiedeń. (Tel. wł.) Członkowie Izby panów, wybrani do delegacyi hr. Abensterg-Praun i hr. Larisch złożyli swe mandaty do komisji wojskowej, ponieważ stronnictwo, do którego należą, jest przeciwne wnioskowi Latour-Schraffa i oświadcza się za rezolucją bar. Stürgkha.

Praga. (Tel. wł.) „Union“ donosi z kół czeskich, że przedwczesną jest wiadomość, jakoby rząd wygotował już projekt ustawy w sprawie językowej. Sporo jeszcze czasu upłynie, zanim można będzie sprawę tę ostatecznie ustawodawczo sformułować.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezes Koła polskiego Głębicki zwołał delegatów polskich na poniedziałek o godz. 3 popoł. celem naradzenia się w sprawach wojskowych.

Pierwsze posiedzenie Izby posłów przesunięto na d. 23 b. m. popołudniu.

Z Węgier.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się generalne zgromadzenie węgierskich urzędników państwowych, na którym wniesiona będzie ostra rezolucya przeciw podwyższeniu gaź oficerskich.

Budapeszt. (Tel. wł.) Tutejsze koła polityczne żywo zajmują się kwestjami wojskowemi. Wczoraj oficjalny organ partji niezawisłości „Budapest“ oświadczył, że zamierzone jest wprowadzenie niebawem w życie zadań narodowych i ma być już wynaleziona forma, zadowalniająca obie strony i mająca zapewnić aprobatę cesarza.

Budapeszt. (TBK.) Min. spraw wewn. Andrassy, w rozmowie z secesjonistami, zagroził na wypadek obstrukcyi rozwiązaniem sejmku, które jego zdaniem nie sprzeciwiałoby się paktowi koalicyi z koroną.

Roboty kanałowe pod Krakowem.

(Komunikat urzędowy).

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo handlu, w porozumieniu z innymi interesowanymi ministerstwami, udzieliło koncesji na wykonanie robót kanalizacyjnych na Wiśle, w obrębie miast Krakowa i Podgórze tak, że po wykupnie gruntów będzie można przystąpić natychmiast nie tylko do rozdania robót, ale i do wykonania samej budowy. Skanalizowanie Wisły w obrębie miasta Krakowa i Podgórze ma na celu, niezależnie od budowy kanału Odra-Wisła, stworzyć przeładownię, wyposażoną w najnowsze urządzenia, jakoteż przystań w interesie coraz bardziej rozwijającego się w obu sąsiednich miastach ruchu handlowego. Budowy kanalizacyjne nadto będą ważnym czynnikiem w szeregu środków, zabezpieczających oba miasta od powodzi.

W związku z robotami regulacyjnymi i obwałowaniem Wisły powyżej i poniżej obu miast, ujętem zostanie koryto Wisły, w myśl projektu kanalizacyjnego, od ujścia rzeki Wilgi do stacji Grzegórzki na linii kolei lokalnej Kraków—Kocmyrzów, w obmurowania bulwarowe tak, że przez utworzony w ten sposób przekrój rzeki przepływać będzie bez przeszkody nawet większa ilość wody, jakiej spodziewać się można podczas powodzi.

Przez utworzenie jazu ruchomego poniżej Krakowa w gminie Dąbiu, który tylko podczas ruszania lodów i wysokiego stanu wody będzie musiał być usuwany, powstanie zwierciadło spiętrzonej wody, sięgające aż poza Zwierzyniec. Po obu brzegach ciągnąć się będzie przez całą długość mur ładowniczy na 1 metr wysokości, a zatem bardzo wygodny. Mimo tak nieznacznego wzniesienia ładowni, pozostającego zresztą w związku z szerokością obwałowania koryta rzeki, będzie ona, wedle stanu wody, jaki wynika z przecięcia za lat 10, zaledwie przez 5 dni w roku zalewana.

Ładownia po stronie Krakowa będzie zaopatrzona w tor kolejowy, który posiadać będzie połączenie ze stacją Grzegórzki. Równocześnie z powyższymi budowlami, wykonanymi według zatwierzonego planu, utworzone będą dla obu miast wzdłuż brzegów Wisły kolektory, rozpoczynające się po prawej stronie od granic gminy Podgórze, od strony górnej brzegu na Zwierzyniec, a mające uście do Wisły poniżej jazu w Dąbiu. Wskutek wykonania kolektorów, które przedstawiają polepszenie istniejących stosunków, ponieważ zapobiegają wpadaniu brudnej wody do płynących z małą chyżością w tem miejscu wód Wisły, uniknie się także zalewania miasta tą drogą przez istniejące kanały miejskie, jak niemniej przez odpływ wody wiślanej do kanałów miejskich.

Ponieważ wybudowane kolektory podczas wysokiego stanu wody będą się zamykały automatycznie i szczelnie, przeto zabezpieczenie od powodzi na skanalizowanej przestrzeni Wisły będzie zupełne. Równocześnie z robotami kanalizacyjnymi wybudowany będzie nowy most na Wiśle w przedłużeniu ulicy Starowiślniej po stronie krakowskiej, zaś po stronie podgórskiej w przedłużeniu ulicy Salinarskiej. Budowę tę wykona ministerstwo spraw wewnętrznych, podczas gdy kierownictwo robót kanalizacyjnych na Wiśle prowadzić będzie, pod nadzorem ministerstwa handlu, względnie dyrekcji budowli wodnych, krakowska ekspozytura budowli wodnych, w której wykonano zatwierdzone obecnie projekty kanalizacyjne. Koszt kanalizacji wraz z kosztem kolektorów w Krakowie i Podgórzu, wyniesie 13,800,000 kor. Celem zupełnego wykonania tych robót, potrzeba będzie, prawdopodobnie lat 4 od chwili obecnej. Po wykonaniu tego programu budowli wodnych pod Krakowem, które mają uzupełnić wspomnianą regulację i obwałowanie przyległych przestrzeni Wisły oraz Wilgi i znajdującą się na ukończeniu regulację Rudawy, dokonaną będzie w pełni ochrona Krakowa i Podgórze przed powodzią. Corocznie powtarzające się niebezpieczeństwo powodzi, która owe miasta po raz ostatni nawiedziła w r. 1903, nie powtórzy się więcej. Zarazem rozwinię się na przestrzeni, w sposób nowoczesny urządzonych bulwarach obu miast, połączonych ze sobą nowym mostem, żywy ruch przeładowniczy, tak w obrębie ruchu lokalnego, jak na dłuższą metę obliczonego.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. (TBK.) Komisya budżetowa w dalszym ciągu obradowała wczoraj nad tytułem: „poczta, telegraf i telefon“.

P. Sylvester domagał się rozszerzenia uwolnienia od porta także na instytucje popierania przemysłu drobnego i urgował budowę bezpośredniej linii telefonicznej między Salzburgiem a Tryestem.

Minister handlu Fiedler wygłosił dłuższą mowę, zajmując naogół sympatyczne stanowisko wobec decentralizacji. Omawiając sprawy telefoniczne, minister podniósł konieczność budowy trzeciej linii pomiędzy Wiedniem a Krakowem i przedłużenia telefonu ze Lwowa do Czerniowic.

Następnie obszernie omawiał sprawy personalne. Oświadczył, że w kwestyi pragmatyki czynią się przygotowania, a co do 35-letniej służby przyznał, że należałoby ją zaprowadzić dla pewnych kategorii. Minister uznał też i inne żądania służby i urzędników za słuszne, dodał jednak, że nie wszystko można odrazu spełnić. Dalszy ciąg obrad komisji we wtorek.

Ustawa o zgromadzeniach.

Kolonja (Tel. wł.) Urząd wy telegram berliński „Koelnische Zeitung“ oświadcza, że rząd stanowczo zdecydował cofnąć ustawę o zgromadzeniach na wy-

padek, gdyby parlament nie zgodził się na język niemiecki, jako warunek niezbędny zgrupowań. W okolicach polskich mogą być dopuszczone wyjątki od tej zasady.

Wywłaszczenie.

Kolonja. (Tel. wł.) Z powodu nieprzyjawnego zachowania się prasy rosyjskiej wobec wywłaszczenia Polaków „Koelnische Volkszeitung“ oświadcza: Ze względu na to, że berliński korespondent „Nowoje Wremia“ przyjęty został w tych dniach w urzędzie spraw zagranicznych, zachowanie się prasy rosyjskiej u rządu pruskiego zrobiło bardzo nieprzyjemne wrażenie, zwłaszcza zaś zapowiedź, że teraz nastąpi zbliżenie Rosyan z Polakami. Cała prasa zagraniczna występuje ostro przeciwko antypolskiej polityce Prus, to samo czynią nawet przyjazne dotąd Niemcom gazety. Prasa rosyjska posuwa się nawet do nadzwyczaj ostrych komentarzy, w których porównywa Poznańskie z Macedonią.

List cesarza Wilhelma.

Magdeburg. (Tel. wł.) „Magdeb. Ztg.“ donosi z Londynu, że lord Tweedmouth z powodu afery z listem Wilhelma II telegraficznie podał się do dymisji. Król Edward jednak tej dymisji nie przyjął.

Londyn. (TBK.) Arnold White, znany ekspert w sprawach marynarki, powiada w „Daily Chronicle“, że nieprawdopodobnym jest, aby list ces. Wilhelma miał być opublikowany.

Londyn. (TBK.) Dzienniki w dalszym ciągu omawiają żywo sprawę listu ces. Wilhelma do lorda Tweedmoutha.

Chiny—Japonia.

Pekin. (B. Reutersa.) Japonia wystosowała do Chin ultimatum w sprawie zabrania okrętu „Katsumaru“.

Wiedeń. (TBK.) Minister rolnictwa Ebenhoch zachorował na influencję i musi pozostać w łóżku.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że w późnej jesieni nastąpi zamianowanie zbrojmistrza Fiedlera generalnym inspektorem wojsk.

Wiedeń. (TBK.) Wilhelmina Wölfling, rozwiedziona żona Leopolda Wölflinga, została przewieziona do zakładu psychiatrycznego, wskutek napadu szalu, w którym sobie i innym groziła śmiercią.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu, że pani Cosima Wagner, bawiąca obecnie w Santa Lucia, niebezpiecznie zaniemogła. Ratunek prawie niemożliwy.

Berno szwajcarskie. (TBK.) Rada związkowa odmówiła wydania Rosyi obu oskarżonych o napad w Tyflisie. Aresztowanych wypuszczono na wolność.

Ateny. (TBK.) Pierwszy dragoman generalnego greckiego konsulatu w Salonice Askili, został na ulicy zastrzelony.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Od 1 b. m. na różnych liniach kolejowych w obrębie Unii wydano około pół miliona pracowników różnej kategorii.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Urządzenia artystycznie wykwiłtne i mieszczniańskie



Centrala:

Wiedeń III, Ungargasse 59-61.

Hunyadi János

Saxlehner'a naturalna woda gorzka o łatwo przeczyszczającym działaniu. Znakomite przeciw konstypacyi utru nion mu trawieniu, kongestjom etc. 331

Serg *glycerynowe* *mydło* *twarde i płynne*
czyści skórę *białą i delikatną.*
Wszędzie do nabycia.

2031

Dr. S. Herbst

otworzył kancelaryę adwokacką w Jarosławiu. 2663

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga Plato v. Reussnera do bardzo prędkiej i łatwej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela: Najnowsze Wypisy Niemieckie I ed. z rozbiorem konwersacyjnym i słowniczkiem szczegółowym 72 hal. — Samouczek Polsko-Niemiecki. I kurs XXVII wydanie, 2-40 kor., II kurs XIII ed. 4-80 kor. — Polsko-Angielski, kurs I, wydanie XIV 2-30 kor., kurs II, VI ed. 3-60. — Amerykański Przewodnik z wskazówkami dla Emigrantów. rozm. pol.-ang., słow. pol.-ang. i wymową polską 1-30 kor. — Samouczek Polsko-Francuski. I kurs, ed. IX 3-60 kor. — Polsko-Rosyjski I kurs, VI ed. 4-20 kor. Za pomocą tych Samouczków uczy się młodzież i osoby dorosłe od samego początku konwersacji, stanowiącej kwintesencję z nauki obcych języków. — O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności, użyteczności i taniości Samouczków Reussnera, istniejących od r. 1880. świadczyć może 600,000 zwolenników jego metody i 2000 jego uczniów osobistych. Skład główny w Księgarni Polskiej, Akademicka 2 a) we Lwowie. 2527

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1,

polecają w wielkim wyborze praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwiklery złote, złoczone, itp., okulary, barometry, higrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 27



Serravallo

wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczony nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.

J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.
Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. fiaska k. 4-80.

Główny skład wysyłek. (hurt.), Wiedeń L. k. Alte Feldapotheke 1 Stefansplatz 8. 347

ZNANE ZE ZNAKOMITOSCI

Cukierki Kuglera w BUDAPESZCIE są do nabycia u wyłącznego zastępcy **LEONA PRÓPSTA**

Owoce kandyzowane Fabrique de Fruits Confits Honore Jourdan Goritz-Görz.

w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea. 9923
Wielki wybór widokówek. Zamów. z prow. odwr. pocztą.

FRANCISZKA WITKOWA GÓRZKA WODA

„Dom kobiet“ Brajerowska 14

urządzony wedle wszelkich wymogów, wygody i higieny, przyjmuje inteligentne kobiety pracujące, które chwilowo bawią we Lwowie. Poprzednie zgłoszenia konieczne. 2828

„Aurora“

8332

Kasa posagowa, Lwów, Podwałę 7.

Zawiadamiamy P. T. Członków, że w miesiącu marcu 1908 r. wypłaciliśmy następujące posagi: w I oddziale: 185 Mikulanka, Buczac, 186 Zazalko, Lwów, 187 Czarnówna, Chodorów; z II oddziału: 188 Ertel i 189 Kerekjarto, ze Stanisławowa; z III oddziału 190 Andruchów, Lwów, 191 Haber, 192 Sperber i 193 Felsenberg z Kołomyi, 194 Ertel i 195 Kerekjarto ze Stanisławowa. — Zastępcy poszukiwani. ZARZĄD.

Wiadomości bieżące.

Spozurzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 marca b. r.:

Czas (Lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z op.)	Temperatura	
					Świt	Wiecz.
7 rano	739.40	3.4	SSE4	0.0	11.0	+0.2
2 popoł.	739.10	10.6	SE3			
9 wiecz.	738.60	5.1	SE4			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej:

Zmienne zachmurzenie, mierne wiatry, chłodno,

W Galicyi zachodniej:

Pochmurno, mierne wiatry, łagodnie. potem opady.

→ Pogrzeb śp. Karola Misińskiego, radcy wyższego sądu krajowego i szefa prezydium, odbył się onegdaj popołudniu przy bardzo licznej udziale publiczności. W orszaku żałobnym szli między innymi prezydent dr. Tchornicki, łaba adwokacka z dr. Maxem na czele i w. i. Kondukt prowadzili ks. prałat Lenkiewicz i ks. mitrat Bielecki. Zwiłki złożono na cmentarzu Łyczakowskim.

† Antoni Jaxa Chamiec, b. zastępca marszałka w Wydziale krajowym, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy, zmarł onegdaj w naszym mieście w 67 roku życia.

Urodzony na Wołyniu w pow. Kowelskim, kończył szkoły średnie w Równem i w II gimnazjum kijowskim, poczem wstąpił na wydział fizyczno-matematyczny uniwersytetu kijowskiego, który ukończył w r. 1862.

W czasie przygotowań do powstania w r. 1863 bierze żywy udział w całej akcji, jest następnie reprezentantem Rządu Narodowego na Rusi, w charakterze komisarza pełnomocnego. Po upadku powstania zmuszony jest ukrywać się przez kilka miesięcy w rozmaitych domach obywatelskich, poczem przez Petersburg wyjeżdża do Galicji.

Wstępuje tu do służby politycznej, jest starostą w Zaleszczykach, wreszcie jako radca namiestnictwa przydzielony zostaje do ministerstwa Galicji za ministra br. Ziemiakowskiego.

Wybrany w r. 1887 posem do Rady państwa rezygnuje z posady radcy namiestnictwa. Przez dwie kadencje zasiada w Radzie państwa, jak również przez dwie kadencje w Sejmie od r. 1889 do 1901, jako poseł z kuryi gmin wiejskich powiatu zaleszczyckiego. W roku 1890 zostaje wybrany członkiem Wydziału krajowego a następnie wybrany na zastępcę marszałka w Wydziale krajowym, którą to godność pełni za marszałków ks. Sanguszki i hr. St. Badeniego. W Wydziale krajowym kierował departamentem oświaty, a następnie drogowym i kolejowym.

S. p. Chamiec gorąco troszczył się zawsze losem swych dawnych towarzyszy broni. Przy jego poparciu założone zostaje Towarzystwo Wzaj. Pomocy Uczestników Powstania z r. 1863-4, którego przez lat dwanaście był wiceprezesem.

Pogrzeb ś. p. Chamca odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 pop. z domu żaloby przy ul. Technicznej l. 1 na cmentarzu Łyczakowski.

→ Samobójstwo. Wczoraj w nocy o godz. 10 koło budki kolejowej nr. 6 na Wólce, rzucił się kapral 9 pułku dragonów, Wiślak, pod nadjeżdżający pociąg, który go zmiął. Powód samobójstwa nieznany. Podobno samobójca, który pochodził z Czech, miał być ukończonym gimnazjalistą.

→ Zamach samobójczy. Wczoraj około godz. 7 w. przybyła do łazienek „Diana“ przy ul. Słowackiego jakaś młoda osoba z twarzą owiniętą czarną chustką jedwabną, tak, że rysów jej nie można było rozpoznać i kupiwszy bilet do wanny l. kl., weszła na górę. Kąpielowej, która przyrządziła kąpiel, dała napiwek, mówiąc: „Wolę wam dać teraz, bo potem się nie zobaczymy“. Za ledwie kąpielowa wyszła z kabinki, usłyszano strzał, więc zbiegli się domownicy i zastali desperatkę rozebraną, leżącą na otomance z lewą piersią przestrelaną, zbroczoną krwią.

Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego po wizorycznym opatrzeniu przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Jeszcze przed przybyciem pogotowia prosiła niedoszłą samobójczyni, aby jej nie ratować, lecz posłać po matkę, zamieszkałą pod l. 5 przy ul. Kościuszki.

Na stole znaleziono bilet wizytowy: Adela Günsburg, słuchaczka filozofii, ul. Kościuszki l. 5. Zdaniem lekarzy kula przeszła tuż obok serca i utkwiała w plecach, stan chorej groźny, ale nie beznadziejny, powód rozpaczliwego czynu nieznany.

□ Kroniczka krakowska. (Kor. w.) Nareszcie więc nadeszły czasy polityczne i możemy odetchnąć po wyborach, które co prawda nikogo bardzo nie utrudziły, ale nie mało złej krwi narobiły w mieście. Jak widać już, przeszła cała lista Unii demokratycznej, co „Czas“ i „Naprzód“ z przedziwną logiką i jedynomyślnością nazywają „upadkiem demokracji“, bo głosowali na listę... także żydzi. Osobliwy upadek i osobliwa logika.

Co prawda, to jeszcze nie widziano w Krakowie wyborów tak błędnych i bezkrwistych (zastrzegam się, że mówię w przenośni i nie mam na myśli, ani nie pragnę prawdziwego rozlewu krwi, jak u was w Lwowie). Mieszczanstwo, zdobywszy się na małą frondę, rozdziwiło się w ostatniej chwili, a konserwatyści nie mieli nawet tej odwagi, aby jawnie poprzeć kontrkandydatów, zresztą Bogu ducha winnych, postawionych nie szczerze, ot „tak sobie“, z fantazyi wyborczej. Ale „de mortuis nil nisi bene“ — nie chcę więc mówić o upadłych kandydatach — wolę cieszyć się nadzieją, że jeden z nowych elektów p. dr. J. Landau spełni to wszystko, do czego się zobowiązał, i że z żydów, stanowiących dla nas dość często element wrogi, uczyni wreszcie obywateli Polaków, czego od nich społeczeństwo nasze oddawna oczekuje.

Aby nie wyjść z wprawy mamy nową zabawę. Oto wyłożono już listy wyborcze do Rady miejskiej, a jest podobno zamiar, aby wybory odbyły się jeszcze przed świętami wielkanocnymi. Odbędzie się generalne „wiosenne przewietrzanie“ mandatów, a zdaje się, że niewielu z adherentów politycznych prof.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Jaworskiego i Ulanowskiego zasiądzie do „święconego“ na przyjęciu radzieckim u prezydenta Lea. Żałoby się też ukrócić nieco wpływy sfer rękodzielniczych, które powinny znaleźć zawsze poparcie, gdzie chodzi o swójski przemysł i handel, ale nigdy w sprawach, na których pragną one wycisnąć piętno „kołtuństwa“ i zaściankowej ciasnej polityki. Kultura Krakowa wymaga, aby u jej straży stali nie rzeźnicy ze swymi tradycyjnymi nożami (jak przy trumnie Wyspiańskiego) nie karle węglarzy i masarzy, ale ludzie powołani, swego zadania świadomi i godni. Powinno też i stronnictwo narodowo-demokratyczne — dotąd traktowane jak Kopciuszek — znaleźć w Radzie odpowiednią sobie liczbę reprezentantów.

Co do życia towarzyskiego, to za ledwo pożegnaliśmy się z karnawalem, uświetnionym nie mało „redutą prasy“ (na której było aż za ciasno), a już zapowiadają nam wieczór ku czci Wyspiańskiego, wystawienie w teatrze „Króla Edypa“ dla uczczenia prof. uniw. Kazimierza Morawskiego. Ma się też odbyć drugi koncert chóru akademickiego pod batutą młodego muzyka p. Walewskiego, poświęcony najnowszej pieśni polskiej, Wogóle po ożywym prądzie w malarstwie i literaturze budzi się do życia świeży strumień sztuki: muzyka polska, reprezentowana przez grono najmłodszych, a bardzo ruchliwych kompozytorów i muzyków. Na razie słaby to jeszcze ton, ale życzymy mu, aby spotężniał i nowy plon dorzucił do dorobku naszej kultury. W teatrze wasz Adwentowicz z każdym przedstawieniem zyskuje coraz więcej uznania i oklasków, i gdyby tak jeszcze tym szarym tłumom dać także jaką zabawę, ale tanią, jaki teatr ludowy, o którym się dużo pisało i mówiło, gdyby otworzyć dla nich dom ludowy, bibliotekę publiczną (ciągle w projekcie) — nie trzeba by pożytecznej zresztą Eleuteryi i szumnych przemów o zamykaniu szynków w niedziele, jak na wiecu antyalkoholycznym, bo nim się zamknie szynki, trzeba coś na to miejsce dać ludziom, którzy przez cały tydzień marzą o tem, żeby się w niedzielę zabawić za swoich kilka zarobionych groszy. Nie wiecie i nie puste gadaniny, ale pożyteczne instytucje i wytrwała praca są kitem społeczeństwa.

(Riquet.)

□ Krynica. Ze Sokoła. Z końcem lutego urządził tutejszy „Sokół“ wieczorek muzykalno-wokalny połączony z produkcjami gimnastycznymi. W program wchodziła deklamacja p. Kossowskiej, ćwiczenia na poręczach, które wprawnie wykonało 9 druhow, śpiew p. Albinowskiej, budowanie piramid i monolog D. Fejrała. Po przedstawieniu licznie zebrana publiczność bawiła się do rana. Czysty dochód, wynoszący 80 kor., przeznaczono na budowę sokolnii.

Z przykrością zaznaczyć wypada, że pewne jednostki niedowierzająco i niechętnie patrzą na rozwijające się Towarzystwo, stwierdziły to nieobecnością na wieczorku. Pomimo tego jednak publiczność dopisała przeważnie zamiejszcowa i nie żalowała. Wobec tego sukces moralny wieczorku był niezwykły, a wykonanie programu wypadło nadszpedzanie i zjednało ogólne uznanie dla młodego, za ledwie jeden rok istniejącego Sokoła.

□ Zabłotów. W ostatnich dniach lutego opuścił miasteczko nacelnik sądu p. Stanisław Obertyński przeniesiony na własne żądanie do sądu krajowego we Lwowie. Z prawdziwym żalem żegna go nasz powiat, gdyż przez czas dziewięcioletniego urzędowania dał wiele dowodów bezstronności, wyrozumiałości i sprężystości a podwładnym służył za wzór gorliwego, taktownego i o dobro ludności dbałego urzędnika. Z chęcią służył każdemu wytrawną swoją radą i prawdziwym dobrodziejem był dla wszystkich, a zwłaszcza dla biednych, których nie zbywał słówkami.

Żegna go też powiat ze smutkiem i życzy powodzenia na nowym stanowisku.

+
Za spokój duszy ś. p.
JANA MATZKA
kawalera orderu ces. Franciszka Józefa I, em. wojsk.
starszego radcy rach. odprawione zostaną
Msze św. w kościele 66. Jezuitów
we wtorek dnia 10 marca b. r. o godz. 8 rano, na
które zaprasza się znajomych i pobożnych chrześcijan.

Gusta Hindes — Dawid Federbusch
w Tarnopolu zaręczeni. 2837

→ Wielu ludzi we Lwowie mniema, że firma S. Schein z Wiednia prowadzi w swej filii we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 8 tylko rzeczy bardzo kosztowne.

Jest to atoli błędem, gdyż firma ta właśnie szczególnie jest najczynniejszą, w monarchii austriacko-węgierskiej na polu wyrobu tanich kap na stoły i łóżka, koronkowych i materyalnych zastaw do okien, kobierców, materyałów meblowych, i t. p.

Ponieważ zaś wiele firm tak w samym Lwowie, jak i w innych miastach Galicji sprzedaje także i to w wielkiej ilości te tanie wyroby S. Scheina, przeto nie ogłasza on specjalnie tych swoich fabrykatów, a także i stosunkowo niewielka wystawa jego przy ulicy Hetmańskiej 8 nie ma tyle miejsca, aby pomieścić sortyment tych tańszych, a wartych swej ceny wyrobów.

Schein n. p. wyrabia zastawy do okien i kapy w cenach, począwszy od 3 koron za parę, lub sztukę i wyżej, i daje wszelką gwarancję, że się dostanie nie zleżały i wyszły już z mody, ale tawar wyborny, bez najmniejszej wady i we wszelkich nawet najniższych cenach. 2712

W naszej Administracji złożyli:

Na „dom polski“ w Suczawie, placówkę kresową zagrożoną licytacją.

Chrzanowska, Fedorśka, Kański, Radoszowski, urzędnicy urzędu pocztowego Lwów VI, koron 6. — J. i E. z Katusza k. 2.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 7 marca. (Tel. w.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 57.20 do 58.—.

Tendencja: słabsza.

Cukier za towar skontyngentowy z natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 73.— do 73.50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: stała.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 7 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 273.—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 270.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 261.75, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 453.—, Clary zł. 40 m. k. 153.—, Pożyczka m. Insbrucku 20 zł. 111.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 103.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65.—, Ofen 40 zł. 234.—, Palfy 40 zł. m. konw. 190.75, Czerwonego krzyża austr. tow. 19 zł. 51.—, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 28.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67.—, Salma 40 zł. m. k. 220.—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 110.—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 187.90, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 505.—.

Berlin, dn. 7 marca. Banknoty austriackie 85.05. Spirytus —.

Paryż, dn. 7 marca. Trzy procentowa renta 97.72. mąka 30.25.

Wiedeń, d. 8 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 645.—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 775.75, Akcje Anglo banku 306.25, Akcje Unionbanku 554.50, Akcje Länderbanku 425.—, Akcje Bankvereinu 538.25, Akcje Boden credit 1080.—, Akcje gal. Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 674.—, Akcje kolei południowej 145.50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbetnal 424.—, Akcje kolei półn. — 5310, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 662.—, Akcje Rima Muranyi 540.25, Akcje Prag. Tow. żel. — 2649, Akcje Fabryki broni 563.—, Akcje tur. tyton. 411.—, Akcje gal. karp. Tow. naft. 510.—, Obligacje węgierskie indemn. — Renta majowa 98.25, Austr. Renta koronowa 98.10, Węg. Rent koronowa 94.50, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.70, 4 proc. listy Banku hip. 94.75, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 94.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.60, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98.30, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 96.40, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95.—, Losy tureckie 188.25, Mark. 117.66, Ruble 251.50, Kredyty, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. — ros. 5 proc. pożyczka 1906 91.50.

Uspokobienie: Montany z powodu wielkich zakupów miejscowych silnie, zresztą spokojnie i u spsobienie ustalone.

Zniżenie dyskonta w Berlinie bez wpływu.

Berlin, dnia 8 marca. Trzy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 202.75, Staatsbahny 143.75, Disconto Comandit 174.40, Berlin. Tow. handl. 157.50, Laura 209.50, Bohumery 198.50, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 213.95, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 130.—, Losy tureckie 151.25, Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 194.50, Kolej Marieburg-Mtawka —, Konsolidacje — Lombardy 26.—, Kolej Henry 118.40, Niemiecki bank narodowy 113.50, Kanada Preferred 142.10, Akcje żegluga hamburskiej 112.—, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 286.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3 1/2 proc. renta rosyjska 72.50, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 81.40, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 94.10, Rheinische Stahlwerke —, Gelsenkirchen 183.—.

Berlin (TBK.) Bank państwowy zniżył dyskont na 5 i pół proc., a stopę procentową lombardów na 6 i pół proc. Frankfurt, dnia 8 marca. Wczorajsza giełda wyczerpała: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.95, Austr. renta złota 99.20, Austr. akcje kredytowe 202.90, Staatsbahny 143.80, Lombardy 25.90, 4-proc. austr. renta koronowa 98.—.

Tendencja: spokojna.

Berlin, dnia 8 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 202.70, Staatsbahny 143.70, Lombardy 26.—, Disconto Comandit 174.40, Ruble 213.55.

Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 7 marca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11.77 do 11.78, Pszenica na maj od — do —. Pszenica na październik od 9.76 do 9.77, Zyto na kwiecień 1908 r. od 10.50 do 10.51, Zyto na październik od 8.51 do 8.52, Owies na kwiecień 1908 r. od 7.77 do 7.78. Owies na paźdz. od 0.— do 0.—, Kukurudza na wrzesień 0.— do 0.—, kukurudza na sierpień od 0.— do 0.—, kukurudza na maj 1908 r. od 6.63 do 6.64, Rzepak na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepak na sierpień od 16.20 do 16.30. Pogoda: piękna.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładaniu i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członek założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k, jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fialkowskich w Białej i Czańcu.